

L. II 69

Szlak 10
Administracja Dziennika Urzędów.
Kuratorj. Okr. Szkolnego Lubelskiego
LUBLIN

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZALTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XXI.

Warszawa, 29 stycznia 1939 r.

nr 5



1.2 (1089)

TREŚĆ NUMERU

Józef Janiczek. — Rozwój powiatowych centrali bibliotecznych.

B. Wajszechukowa. — Biblioteki oświatowe w woj. lubelskim.

St. Grzeszczak. — Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń.

Sprawy bieżące.

Wiadomości gospodarcze.

Poradnik samorządowy.

POLSKI BANK KOMUNALNY, Spółka Akcyjna

W WARSZAWIE

SKRÓCONY BILANS SUROWY (kwartalny)

w dniu 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY:

STAN BIERNY:

STAN CZYNNY:		STAN BIERNY:	
	zł		zł
1. Kasa i sumy do dyspozycji	3.469.159,21	1. Kapitał zakładowy	5.000.000,—
2. Bilety skarbowe	6.900.000,—	2. Kapitały rezerwowe	1.835.472,94
3. Waluty zagraniczne	90,04	3. Fundusz amortyzacyjny nieruchomości	199.614,96
4. Papiery wartościowe	6.544.249,64	4. Wkłady	43.233.044,57
5. Papiery wartość. ustaw. kapit. zapasowego	883.247,53	5. Rachunki bieżące	8.227.869,19
6. Udziały konsorcjalne	202.627,—	6. Różne natychmiast płatne zobowiązania	39.194,46
7. Banki krajowe	2.197.190,30	7. Banki krajowe	8.677.698,75
8. Banki zagraniczne	—	8. Banki zagraniczne	—
9. Dyskonto	5.114.584,48	9. Redyskonto weksli	931.050,—
10. Protesty	344.213,04	10. Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego	—
11. Kredyty w rachunkach bieżących	1.508.430,16	11. Zastaw walorów	2.468,—
12. Pożyczki terminowe	40.082.263,61	12. Wierzyciele hipoteczni	—
13. Kredyty akceptac. i rembursowe	—	13. Zobowiąz. z tyt. kred. akceptac. i rembursowych	—
14. Należn. z tyt. transakcyj dewiz. n/termin i report.	—	14. Zobowiąz. z tyt. tranz. dewiz. n/termin i report.	—
15. Nieruchomości	2.236.862,90	15. Różne rachunki	1.294.893,73
16. Różne rachunki	967.583,49	16. Obligacje	23.880.936,—
17. Długoterminowe pożyczki w obligacjach	23.880.936,—	17. Rachunki wynikowe	1.899.250,02
18. Rachunki wynikowe	890.055,22		
Suma bilansowa	95.221.492,62	Suma bilansowa	95.221.492,62
1. Dłużnicy z tytułu gwarancji	558.465,60	1. Zobowiązania z tyt. udzielon. gwarancji	558.465,60
2. Inkaso	365.191,62	2. Różni za inkaso	365.191,62

ZARZĄD GMINNY W HOŁOWNIE POW. LUBOMELSKIEGO

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko sekretarza gminnego.

Od kandydata wymagane są następujące warunki:

- 1) obywatelstwo i narodowość polska,
- 2) nieprzekraczalny wiek 35 lat,
- 3) wykształcenie i praktyka w myśl rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 27. II. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 144),
- 4) wynagrodzenie wg X — IX st. st.

Posada do objęcia od 1 kwietnia 1939 roku.

Po odbyciu rocznego okresu próbnego z wynikiem zadawalającym możliwa stabilizacja i ubezpieczenie w Powiatowym Funduszu Emerytalnym.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectwa szkolnego, dotychczasowej pracy i lekarskiego należy wnosić do Zarządu Gminnego w Hołownie w terminie do dn. 1 marca 1939 r.

p. o. Wójta gminy
(—) Bronisław Nowodworski.
podwójci

ZARZĄD GMINNY W KLESOWIE

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko technika-drogomistrza gminy z uposażeniem 180 zł miesięcznie.

o posadę wymienioną ubiegać się mogą absolwenci szkoły technicznej, mający co najmniej roczną praktykę. Podania z życiorysem, z odpisami posiadanych dokumentów wnosić należy do dnia 10 marca 1939 r. do zarządu gminnego w Klesowie, powiat sarnieński.

W ó j t (—) Wł. Butan.
Sekretarz (—) Z. Sobolewski.

O. T. O. i K. R. POWIATU WARSZAWSKIEGO

ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko Kierownika Towarzystwa

Od kandydata, wymagane przygotowanie teoretyczne oraz praktyczne. Zgłoszenia przyjmuje O. T. O. i K. R. w Warszawie, ul. Miódowa Nr 3, wraz z życiorysem oraz odpisem świadectw i poleceniami.

Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Warunki do umowy.

czas. 13458/21/5

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020
Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO
W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
WARSZAWA I,
MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFONY: REDAKCJI 8.79-77.
ADMINISTRACJI 9.61-92.
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/3 — str.
175 zł., 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł., 1/3 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/3 str.
60 zł., 1/4 str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XXI.

WARSZAWA, 29 STYCZNIA 1939 r.

nr 5

TREŚĆ nr 5. Rozwój powiatowych centrali bibliotecznych — *Józef Janiczek*. Biblioteki oświatowe w pow. lubelskim — *B. Wajszcukowa*. Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń — *St. Grzeszczak*. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy.

Rozwój powiatowych centrali bibliotecznych

(Artykuł dyskusyjny).

Zasadniczym zadaniem akcji bibliotecznej jest stworzenie takich warunków, aby każdy obywatel miał zapewniony łatwy dostęp do dobrej książki, która może mu być potrzebna albo do celów samokształceniowych, albo dla rozrywki. Realizacja tego zadania zależy w dużym stopniu od racjonalnej organizacji powiatowej sieci bibliotecznej. W Polsce powiatowa sieć biblioteczna będzie się składała z następujących elementów: bibliotek rejonowych, bibliotek gminnych i powiatowych centrali bibliotecznych. W artykule niniejszym i kilku następnych omówię aktualną rolę i znaczenie powiatowych centrali bibliotecznych na tle naszej współczesnej rzeczywistości bibliotecznej. W rozważaniach będę się posługiwał materiałami liczbowymi, dostarczonymi przez obwodowych instruktorów oświaty pozaszkolnej.

1. Nasza rzeczywistość biblioteczna.

W ostatnich kilku latach na łamach prasy oświatowej i innej pisało się sporo na temat upośledzenia ludności w Polsce w ogóle, a na wsi w szczególności, pod względem zaopatrzenia jej w dobrą książkę. Sam również w tej sprawie kilkakrotnie głos zabierałem. Bo jakże można spokojnie żyć wobec faktu, że w całej Polsce przeciętnie jedna książka wypada na 5 mieszkańców, a na wsi aż na 24. A przecież każdy dobrze wie o tym, że te skromne liczby w rzeczywistości są bez porównania skromniejsze, bowiem pomimo głoszonego i powszechnie uznanego hasła „oczyszczać księgozbiory z książek bezwartościowych i przestarzałych“ dzisiaj jeszcze dużo tego śmiecia zalega półki biblioteczne. To też niewątpliwie Szczepan Lewicki w artykule „Pracownik oświatowy wobec zagadnień wiejskich“, drukowanym w Nr. 4 „Oświaty Polskiej“, ma słuszną rację, gdy w dosadnych słowach maluje nędzę kulturalną ludności

wiejskiej, wynikającą między innymi z braku bibliotek i książek dla wsi. Tak jest istotnie. Mamy stanowczo za mało bibliotek i książek, zwłaszcza obsługujących wieś. Tę smutną rzeczywistość pogarszają jeszcze dwie rzeczy: a) nie zawsze uczciwa polityka bibliotek w stosunku do czytelnika wiejskiego, które — równocześnie obsługując miasta — wypychają na wieś książki które zostały mocno nadwyżę przez czytelnika miejskiego albo też w mieście „nie idą“ i b) brak powszechnej i energicznej pracy nad należytych wykorzystaniem księgozbiorów bibliotek oświatowych. A skutek jest taki, że wówczas, gdy w Danii na 100 mieszkańców korzysta z bibliotek 11 — 12, w Szwecji nawet 14, to u nas przeciętnie 3, a na wsi znacznie mniej. Czy tego rodzaju stan rzeczy nie zmusza do refleksji i poważnej troski o przyszłość kultury ludowej? Wszak jest rzeczą aż nadto dobrze chyba znaną, że powrotny analfabetyzm, który jak gradowa chmura wisi nad rezultatami nauczania szkoły powszechnej, grożąc im w każdej chwili zagładą, ma swe źródło przede wszystkim w tym, że młodociani po wyjściu ze szkoły powszechnej nie mają pod ręką dobrej książki i rychło tracą umiejętności, nabyte w szkole. Tymczasem wszystko, co się dotychczas u nas robiło i robi dla wyrównania wielkich braków w zakresie powszechnego czytelnictwa, jest bardzo dalekie od najskromniejszych wymagań. I tak. Produkcja książek jest nieprzystosowana ani do zainteresowań ani do możliwości gospodarczych naszych bibliotek i czytelników. Świadczenia finansowe organizacji społecznych, prowadzących akcję biblioteczną, i samorządu terytorialnego na biblioteki oświatowe są więcej niż skromne. Subwencje państwowe, które mogły by pobudzić społeczeństwo i samorząd do zwiększenia wysiłków finansowych na biblioteki, są tak małe, że wogóle poważnie w rachubę brane być nie mogą. Czy z tej sytuacji nie ma wyj-

D 405 / 73 / 266

ków bibliotek gminnych będzie ustalała wykazy książek do nabycia. Przewiduje się również, że w celu uzyskania od księgarzy godziwego rabatu powiatowa centrala biblioteczna będzie dokonywała centralnego zakupu książek dla wszystkich bibliotek w powiecie i centralnie opracowywała je pod względem bibliotecznym dla jak największego odciążenia bibliotek gminnych od prac technicznych.

Tak oto w najogólniejszym zarysie przedstawiała by się rola i zadania powiatowej centrali bibliotecznej. Oczywiście — jest to miara na wyrost. Należy ją jednak przyjąć już dzisiaj, jeżeli się nie chce, aby jutro okazała się zbyt ciasna. Wtedy łatwo pękają szwy i całość rozłazi się w oczach. O tym trzeba pamiętać. Pamiętając jednak o jutrze, nie wolno przechodzić obojętnie do porządku dziennego nad tym, co jest dzisiaj. Trzeba, znając cel, określić etap rozwojowy, w którym obecnie powiatowe centrale biblioteczne się znajdują i ustalić wytyczne, wedle których praca w przyszłości powinna się kształtować.

3. *Rozwój i stan liczbowy powiatowych centrali bibliotecznych.*

Organizacja powiatowych centrali bibliotecznych nie jest w Polsce pomysłem nowym; przeciwnie — ma już za sobą dosyć bogatą przeszłość. Początko je tworzyć w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu Niepodległości najpierw jako centrale bibliotek wędrownych, po tym ruchomych, wreszcie — zwiększając stale zakres ich czynności — jako *powiatowe centrale biblioteczne*. Ten ostatni termin jest naturalnie bardziej pojemny od dwu poprzednich i lepiej odpowiada dzisiejszej roli i zadaniom tego rodzaju bibliotek. Z początku organizacja powiatowych centrali bibliotecznych szła opornie. Wystarczy wspomnieć, że do roku 1934, a więc w okresie pierwszych 15 lat Niepodległości, utworzono w Polsce zaledwie 86 powiatowych centrali bibliotecznych, czyli — biorąc przeciętnie — po 6 bibliotek rocznie. Przyczyn powolnego organizowania tych bibliotek było wiele. Do najważniejszych należały dwie: trudności finansowe, w jakich znalazł się samorząd terytorialny w okresie od 1929 do 1934 r. i brak do roku 1934 czynnika fachowego zdolnego do inicjowania, organizowania i umiejętnego prowadzenia tej bądź co bądź trudnej, bo technicznie dosyć skomplikowanej, formy pracy oświatowej. Byłoby przesadą twierdzić, że te przyczyny znikły zupełnie, poczynając od roku 1934. Nie mniej jednak nie można nie zauważyć, że właśnie od tego roku zmniejszają się nieco kłopoty finansowe samorządu terytorialnego, a brak fachowych sił bibliotekarskich wypełniają przynajmniej częściowo okręgowi i obwodowi instruktorzy oświaty pozaszkolnej. Dzięki tym sprzyjającym okolicznościom w ciągu ostatnich czterech lat liczba powiatowych centrali bibliotecznych powiększa się o 55 (rocznie przybywa ich przeciętnie 14) i wynosi w r. 1938 — 139. Zatem w ostatnim roku sprawozdawczym więcej niż połowa, bo 58% powiatów posiada własne, samorządowe powiatowe centrale biblioteczne, których działalność jest nastawiona przede wszystkim na obsługę czytelnika wiejskiego.

Rzecz ciekawą i charakterystyczną zarazem dla stosunków kulturalnych, panujących na różnych zie-

miach polskich, jest rozmieszczenie powiatowych centrali bibliotecznych. Z tablicy Nr 1 (Biblioteki i księgozbiory powiatowych centrali bibliotecznych) wynika, że wszystkie powiaty w grupie województw wschodnich, posiadają już od dwu lat centrale biblioteczne. Czemu to przypisać? Przede wszystkim dużemu obywatelskiemu wyrobieniu działaczy samorządowych ziem wschodnich, którzy potrafili potrzeby kulturalne postawić na równi z potrzebami gospodarczymi, a następnie wyjątkowym wprost zaniedbaniem oświatowym tych terenów z okręgu przedwojennego. Było ono tak rażące, że zmuszało samorząd do pozytywnej interwencji w postaci organizowania własnych instytucji oświatowych, a więc również i powiatowych centrali bibliotecznych, mających przy pomocy kompletów ruchomych zaspokoić chociażby częściowo głód książki. Tuż za grupą województw wschodnich pod względem liczby powiatowych centrali bibliotecznych znajduje się grupa województw centralnych. Na 75 powiatów powiatowe centrale biblioteczne posiada 67 powiatów czyli 89%. W tej grupie nie wszystkie województwa są równomiernie wyposażone w biblioteki powiatowe. Najlepiej ta sprawa przedstawia się w dwu województwach: łódzkim i lubelskim, w którym 100% powiatów ma powiatowe centrale biblioteczne, najgorzej w województwie kieleckim (centrale posiada tylko 65% powiatów). Jest to rzecz bardzo dziwna, bo nie znajduje usprawiedliwienia ani kulturalnego ani gospodarczego. Można się tylko domyślać, że w grę musiały tu wchodzić osobiste ambicje pewnych osób, które, mając wpływ na lokalny samorząd, realizowały własną koncepcję sieci bibliotecznej i negowały wskazania miarodajnych czynników oświatowych, zalecających organizację powiatowych sieci bibliotecznych *poczynając od tworzenia powiatowych centrali bibliotecznych*.

Na trzecim miejscu pod względem liczby powiatowych centrali bibliotecznych znajduje się grupa województw zachodnich (na 58 powiatów centrale posiadają 34 powiaty — 63%), na czwartym wreszcie grupa województw południowych (3% powiatów posiada centrale). Ten stan rzeczy jest w pewnym stopniu wynikiem przeciwdziałania w tworzeniu samorządowych centrali bibliotecznych przez dwie duże organizacje społeczno - oświatowe: Towarzystwo Czytelni Ludowych i Towarzystwo Szkoły Ludowej, które dążą do zdobycia dla siebie prawa wyłączności w zakresie akcji bibliotecznej na tym terenie. Dążenie to uznać należy za niesłuszne, zwłaszcza na terenach z ludnością narodowościowo i wyznaniowo mieszaną. Wydaje się, że dotychczasowa konkurencja i współzawodnictwo na tym polu pomiędzy organizacjami społecznymi i samorządem powinna być co rychlej zastąpiona współdziałaniem, opartym na *wzajemnym zrozumieniu swych możliwości i porozumieniu wedle następujących zasad*: a) W powiatach z ludnością polską i katolicką powinny być tylko powiatowe centrale samorządowe. Jeżeli samorząd terytorialny nie zechce prowadzić centrali bibliotecznej we własnym zakresie działania, wtedy powinien zawrzeć umowę z organizacją społeczną, na podstawie której przejmie ona obsługiwanie ludności powiatu w książki w zamian za określoną z góry

subwencję. b) W powiatach, zamieszkałych przez ludność mieszaną narodowościowo i wyznaniowo, obok bibliotek polskich organizacji społecznych z dobrze zrozumiałych względów państwowych *powinny być również samorządowe powiatowe centrale biblioteczne*. W tym wypadku biblioteki organizacji społecznych, działające obok bibliotek samorządowych, powinny być otoczone troskliwą opieką i wydatną pomocą finansową ze strony czynników państwowych. Jeżeli się uzna powyższe zasady za słuszne, to wniosek stąd oczywisty: w najbliższym roku należy rozpocząć żywą akcję w zakresie organizowania powiatowych centrali bibliotecznych przede wszystkim w grupie województw południowych, posiadających ludność mieszaną narodowościowo i wyznaniowo.

4. *Księgozbiory powiatowych centrali bibliotecznych.*

O zdolności biblioteki do pełnego życia i możliwości zaspakajania przez nią różnorodnych zainteresowań czytelników w pewnym stopniu stanowi to, jakim dużym księgozbiorem biblioteka dysponuje. Zobaczmy, jak pod tym względem wyglądają powiatowe centrale biblioteczne na tle stosunków ogólnopolskich.

Dane statystyczne za rok sprawozdawczy 1937/38 wykazują, że na ogólną liczbę 9400 bibliotek oświatowych i 6500 tys. tomów było 139 samorządowych powiatowych centrali bibliotecznych, liczących ogółem prawie 388 tysięcy tomów. Z tego wynika, że wówczas, gdy powiatowe centrale stanowiły zaledwie półtora procent ogólnej liczby bibliotek, to rozporządzały one księgozbiorem, stanowiącym 6% ogólnego stanu księgozbiorów bibliotek oświatowych w Polsce. Wniosek stąd prosty: przeciętnie rzecz biorąc, księgozbiory powiatowych centrali bibliotecznych są zasobniejsze od księgozbiorów innych bibliotek oświatowych. Do tego samego zresztą wniosku możemy dojść inną drogą i przy tej sposobności stwierdzić drugą ważną rzecz. Ponieważ w Polsce w r. 1938 było 9400 bibliotek i 6500 tys. tomów, przeto przeciętnie na jedną bibliotekę wypadało około 700 tomów, wówczas, gdy na powiatową centralę przypadało 4 razy więcej, bo bez mała 2800 tomów. Ten stan rzeczy, wynikający z zestawienia suchych liczb, faktycznie przedstawia się znacznie korzystniej, gdyż księgozbiory powiatowych centrali bibliotecznych, kompletowane prawie wyłącznie na podstawie zakupów, nie są zanieczyszczone zasadniczo małowartościową i przestarzałą literaturą, która tak bardzo zaśmieca inne biblioteki. Opierając się na tej podstawie, w uzupełnieniu pierwszego można sformułować drugi wniosek, mający wiele cech prawdopodobieństwa, ten mianowicie, że naogół powiatowe centrale biblioteczne są *nie tylko zasobniejsze w książki od innych bibliotek, ale że zarazem są bardziej od nich przystosowane do poważnej i wydajnej pracy.*

Takby z gruba rzecz ujmując przedstawiały się księgozbiory powiatowych centrali bibliotecznych od strony statycznej. A jak wygląda ich dynamika rozwoju? Czy przypadkiem nie doszły one w swym rozwoju do punktu kulminacyjnego, z którego nie ma już widoków na dalszy postęp, lecz w najlepszym

tylko razie czeka stabilizacja? Niech na to pytanie odpowiedzą liczby. A więc:

w r. 1934 było 86 bibliotek i 100 tys. tomów — przeciętnie w jednej bibl. — 1200 tom.

w r. 1937 było 126 bibliotek i 300 tys. tomów — przeciętnie w jednej bibl. — 2300 tom.

w r. 1938 było 139 bibliotek i 388 tys. tomów — przeciętnie w jednej bibl. 2800 tom.

Czy wymowa tych liczb nie jest dostatecznie przekonująca? Jeżeli w każdym z trzech lat poprzedzających ostatni rok sprawozdawczy roczny przeciętny przyrost księgozbioru wynosił + 300 tomów w jednej bibliotece, to w ostatnim roku sprawozdawczym sięga on już pół tysiąca. Czy trzeba jeszcze lepszego dowodu na świadectwo dynamiki rozwojowej księgozbiorów powiatowych centrali bibliotecznych? Zdaje mi się, że niewiele jest w Polsce bibliotek, które potrafiłyby się poszczycić takim przyrostem. Jeżeli z radością piszę o tym zjawisku, to nie dlatego, bym wynikami przesłaniał sobie oczy na potrzeby. O nie. Przecież dobrze jestem świadom ogromnych w tej dziedzinie braków. Ale cieszę się bardzo z szybkiego ilościowego rozwoju księgozbiorów centrali bibliotecznych, gdyż wierzę, że mają one więcej danych niż inne biblioteki do pozytywnego rozwiązania problemu rozpowszechnienia dobrej książki na wsi.

Rzecz prosta, że nie we wszystkich grupach województw i nie we wszystkich województwach rozwój liczbowy księgozbiorów powiatowych centrali bibliotecznych jest jednakowy. Najwięcej żywotności pod tym względem przejawia grupa województw wschodnich z województwem wołyńskim na czele, po tym grupa województw centralnych, wśród których wyraźnie wyróżnia się województwo lubelskie wreszcie grupa województw zachodnich z województwem śląskim w pierwszym rzędzie. Kiedy się mówi o dużym rozwoju księgozbiorów w województwach wschodnich, nie sposób nie zwrócić równocześnie uwagi na pewne pohamowanie tego rozwoju na terenie województwa wileńskiego i poleskiego, które w latach poprzednich wykazały wiele energii i dużo dobrej woli w tworzeniu i rozbudowywaniu tych bibliotek. Należy przypuszczać, że jest to zjawisko przejściowe, które w przyszłości już się nie powtórzy.

5. *Wnioski.*

Dotychczasowe rozważania można streścić w następujących wnioskach:

a) Stan bibliotekarstwa oświatowego w Polsce, zwłaszcza obsługującego ludność wiejską, pod każdym względem pozostawia dużo do życzenia. Wpływa na to: mała liczba bibliotek, ubóstwo księgozbiorów i niedostateczne ich wykorzystanie. Niektóre zjawiska zdają się jednak już świadczyć o nadchodzącej powoli poprawie smutnej aktualnej rzeczywistości bibliotecznej. Do nich między innymi należy zwiększające się zainteresowanie samorządu terytorialnego działalnością powiatowych centrali bibliotecznych, które mają spełnić w przyszłej sieci bibliotecznej doniosłą rolę czynnika organizującego, koordynującego i racjonalizującego akcję biblioteczną na terenie powiatu.

b) Powiatowe centrale biblioteczne zdobyły już sobie zaufanie czynnika samorządowego. Jest to widoczne w stałym przyroście liczbowym bibliotek tego rodzaju oraz w dynamice rozwojowej ich księgozbiorów. Rzecz oczywista, że obecne wyniki nie są w stanie zaspokoić potrzeb czytelniczych ludności. Wobec

tego konieczna jest dalsza intensywna praca zarówno w zakresie organizowania nowych centrali, zwłaszcza na terenach z ludnością mieszaną narodowościowo i wyznaniowo, jak i systematycznego uzupełniania księgozbiorów tych bibliotek.

Józef Janiczek.

Biblioteki oświatowe w woj. lubelskim

Stan i potrzeby.

Teren województwa lubelskiego, będący od kilkadziesiąt lat obiektem bardzo intensywnej pracy wielu działaczy oświatowych i społecznych, skutkiem czego nastąpił szybki rozrost życia organizacyjnego, zmusza do nastawienia prac oświatowych w kierunku głębszym, więcej intensywnym.

Pracownicy oświatowi mimo wysiłków nie są w stanie utrzymać prac oświatowych na odpowiednim poziomie z powodu braku niezbędnych pomocy, zwłaszcza odpowiedniej, dobrej książki. Czytelnicтво, które daje mocne oparcie wielu poczynaniom oświatowym (kursy i szkoły wieczorowe, niedzielne uniwersytety ludowe, zespoły samokształceniowe, świetlice) winno, jako niezbędny środek, być tak zorganizowane, aby tworzyło węzeł wiążący różne formy prac oświatowych w jednolitą całość.

Punktem wyjścia, przy rozważaniu planu działania w zakresie bibliotek oświatowych i czytelnictwa była rejestracja bibliotek oświatowych, przeprowadzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. w dniu 31.XII.1929 r., która wykazała na terenie województwa 532 biblioteki oświatowe o 343,104 tomach i 34,983 zarejestrowanych czytelnikach. Powyższe liczby wykazują, że z bibliotek oświatowych korzystało zaledwie 1,5% ogółu ludności.

Zarejestrowane biblioteki stanowiły własność:

organizacji społecznych —	436 bibl. o	253.644 tom.,
samorządów	— 30 „ „	37.696 „
państwa	— 24 „ „	13.906 „
parafii	— 27 „ „	12.490 „
prywatne	— 15 „ „	25.368 „

Duży odsetek ogólnej ilości bibliotek oświatowych stanowiły małe księgozbiory, pozbawione warunków dalszego rozwoju:

133 biblioteki posiadały do 100 tomów,
117 „ „ od 101 do 200 tomów
141 „ „ „ 201 „ 500 „

Większość księgozbiorów, stanowiących własność organizacji społecznych, miała charakter zamknięty, bądź też stosowała różnego rodzaju ograniczenia i opłaty (w 266 bibliotekach), które były jedynym źródłem utrzymania bibliotek, a z drugiej strony stanowiły przeszkodę w wykorzystywaniu ich przez ludność, dla której książka była jedyną rozrywką kulturalną.

Samorząd terytorialny zagadnienia organizacji bibliotek i czytelnictwa, za nielicznymi wyjątkami, w pracy swej nie uwzględniał. W roku 1929 istniały zaledwie:

3 biblioteki powiatowe (Garwolin, Hrubieszów, Siedlce) o	11.886 tomach
4 biblioteki miejskie (Chełm, Siedlce, Ostrów, Szczepieszyn) o	17.525 „
23 biblioteki gminne (w 10 powiatach) o	5.572 „
30 bibliotek	Razem 34.983 tomy.

Najliczniejsze z pośród bibliotek samorządowych — biblioteki gminne — nie stosowały w przeważającej większości konsekwentnego planu działania a prowadziły raczej akcję doraźną, jednorazową, pozbawioną fachowej opieki w powiecie. Skutkiem tego powstawały częste załamania w pracy przyczyniające się do niezwykle słabego wykorzystania bibliotek gminnych, nieuzupełnianych nowymi zasobami książkowymi. Przypadkowy dobór książek, przy którym cena decydowała o zakupie, pozostawiał również wiele do życzenia.

Kryzys zamierania całych księgozbiorów przeszły również i biblioteki organizacyjne, które z braku funduszy nie uzupełniały swoich księgozbiorów i traciły siłę atrakcyjną w środowisku.

Rozmieszczenie księgozbiorów bibliotek oświatowych wykazało dużą różnicę stopnia nasilenia książką wsi i miast. Przeciętnie na 100 mieszkańców miasta przypadało 50 tomów, na 100 zaś mieszkańców wsi — 5 tomów. Wynikła stąd konieczność położenia szczególnego nacisku na zaspokojenie potrzeb czytelniczych wsi, zwłaszcza, że przeskok między warunkami życia przedwojennego a obecnego o wiele silniej zaznaczył się w życiu duchowym wsi niż miasta.

Taki stan bibliotek oświatowych trwał do r. 1932/33.

Obserwacje poczynione w powiatach garwolińskim, hrubieszowskim i siedleckim, prowadzących biblioteki powiatowe, samorządowe o kierunku wybitnie rozwojowym, doprowadziły do wniosku, że w warunkach lubelskich samorząd terytorialny jest jedynym czynnikiem, posiadającym wszystkie warunki do racjonalnego rozwiązania zagadnienia bibliotek publicznych. Jako instytucja powszechna, mająca na uwadze potrzeby wszystkich obywateli, zabezpieczona przed dezorganizacją, posiadająca potrzebną egzekutywę oraz wycucie potrzeb miejscowego społeczeństwa, może samorząd zapewnić akcji bibliotecznej stałe podstawy planowego rozwoju.

W roku szkolnym 1932/33 Kuratorium podjęło pierwsze próby wciągnięcia powiatów do akcji tworzenia sieci bibliotek ruchomych dla ośrodków wie-

skich. Przełomowym momentem był zjazd przewodniczących wydziałów powiatowych woj. lubelskiego (5.XII.1932 r.), na którym Kurator O. S. L. przedstawił palącą potrzebę możliwie najszerszego uwzględnienia spraw oświatowych w działalności samorządów, a szczególnie zagadnienia czytelnictwa. Bezpośrednio po zjeździe na konferencji ustalone zostały kwoty, możliwe do uzyskania w budżetach samorządowych na cele oświatowe, z wyodrębnieniem kwot na akcję biblioteczną.

Wysokość uzyskanych wtedy z 15 powiatów świadczeń samorządowych (18,243 zł), minimalna w stosunku do potrzeb czytelniczych wsi, zdecydowała o konieczności centralnego, zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych, co pozwoliło odciążyć od tej pracy samorządy, nieposiadające fachowych bibliotekarzy i zredukować wydatki personalne do minimum (6% kwot wpłaconych). Zwiększający się corocznie udział finansowy powiatów w akcji zbiorowego opracowania bibliotek ruchomych świadczy o słuszności jej założeń i potrzebach terenu. Kwoty, wpłacone na Fundusz Zbiorowego Opracowania Bibliotek Ruchomych (zał. 1) od r. 1932/33 do r. budż. 1937/38 włącznie pozwoliły na centralne opracowanie dla powiatów 427 kompletów zagadnieniowych 75-cio tomowych i zakupienie dużej ilości luźnych książek dla bibliotek powiatowych, pozostających pod fachową opieką bibliotekarzy. Z wydatną pomocą przychodzi akcji bibliotecznnej Ministerstwo W. R. i O. P., przydzielając powiatom zbiorową subwencję na zakup książek. Ogółem na wpłacone przez samo-

rzędy do Kuratorium, a następnie do Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej 144.861 zł, instytucje, biorące udział finansowy w akcji bibliotecznnej, otrzymały 45.245 zł subwencji (z Min. W. R. i O. P., Min. Roln. i Woj. Biura Funduszu Pracy).

Niezależnie od kwot, wpłaconych corocznie przez samorządy do Lub. Zw. Pracy Kulturalnej, który w roku 1935 przejął od Kuratorium pracownię biblioteczną, powiaty bardziej zaawansowane pod względem rozbudowy biblioteki powiatowej (Garwolin, Hrubieszów, Łuków, Siedlce) prowadzą samodzielny zakup książek.

Zrealizowane ogólne świadczenia samorządowe na akcję biblioteczną wyniosły:

1. w r. budż. 1936/37 — 60.784 zł — czyli 2,64 gr. na mieszkańca w województwie.
2. w r. budż. 1937/38 — 81.126 zł — czyli 3,5 gr. na mieszkańca.
3. preliminowano na r. 1938/39 — 101.739 zł — czyli 4,4 gr. na mieszkańca.

(W r. 1937/38 brało udział w świadczeniu na rzecz bibliotek: 18 powiatów (100%), 15 miast (48%) i 228 gmin wiejskich (75%)). Rozpiętość świadczeń w poszczególnych powiatach jest bardzo duża, gdyż waha się w granicach od 0,7 gr. do 17,2 gr. na mieszkańca (zał. nr 2). Również związany z tym przyrost księgozbioru w bibliotekach samorządowych jest bardzo nierównomierny.

Skoordynowany pięcioletni wysiłek samorządu, władz szkolnych i organizacji społecznych przyniósł poważne rezultaty, wyrażające się liczbami:

	Rok szkolny	L i c z b a							Obieg książek
		bibliotek	tomów	czytelni	wypo- życz.	tomów na 1 czyteln.	wypo- życz. na 1 czytel.		
Biblioteki.	samorządowe	1935/36	68	91.446	29.545	434.116	3,09	15	4,7
		1936/37	73	96.764	29.202	341.545	3,3	12	3,7
		1937/38	76	113.410	39.713	402.440	2,9	10,2	3,6
	społeczne	1935/36	625	324.787	22.245	331.010	14,6	14,7	1,2
		1936/37	541	338.096	30.883	512.834	11	13,8	1,5
		1937/38	550	341.077	28.857	551.450	11,9	19,1	1,6
Ogółem w r. 1937/38		626	454.487	68.570	953.890				
W r. 1929		532	343.104	34.983	673.348				

Mały liczebny przyrost bibliotek samorządowych w r. sprawozdawczym 1937/38 wynika stąd, że powiat włodawski z 11-tu bibliotek gminnych pozostawił, jako biblioteki stałe, tylko 3 gminne, posiadające odpowiedni budżet (od 300 zł), natomiast z pozostałych gmin wcielił książki do biblioteki powiatowej, zwiększając liczbę kompletów ruchomych z 15 na 34. Powiat hrubieszowski w ostatnim roku podaje tylko jedną bibliotekę samorządową, gdyż cały księgozbiór stanowi własność powiatu, podczas gdy dotychczas wykazywano 6 bibliotek samorządowych.

Chociaż cyfry, podane w odniesieniu do bibliotek społecznych, wykazują corocznie wzrost księgozbioru, czytelników i wypożyczeń, to jednak na podstawie bezpośrednich obserwacji stwierdzić należy,

że wypożyczenia w bibliotekach społecznych są znacznie niższe, a błędnie należy szukać w sposobie podawania danych statystycznych, zwłaszcza z działalności mniejszych bibliotek, nie za określony czas, a od początku założenia biblioteki. W rzeczywistości zarówno liczba czytelników jak i liczba wypożyczeń i obieg księgozbiorów są mniejsze.

Przyjmując za podstawę liczby, podane w sprawozdaniach obwodowych władz szkolnych, stwierdzamy, że w bibliotekach oświatowych na ogólną liczbę 2.300.000 ludności było czytelników:

- 1) w r. 1936/37 — 60.095 co stanowi 2,6% ogółu ludności.
- 2) w r. 1937/38 — 68.630 co stanowi 3,1% ogółu ludności.

Ogólna liczba tomów w bibliotekach samorządowych wynosi 113.410, w tej liczbie w bibliotekach powiatowych 60.734. W ostatnim roku sprawozdawczym ogółem przybyło do 18-tu bibliotek powiatowych 12.139 tomów, z czego z zakupu 10.841 tomów. Równocześnie z liczbą tomów wzrosła liczba wysłanych kompletów i obsłużonych punktów.

Poniższa tabela ilustruje działalność bibliotek powiatowych na przestrzeni 3-ch ostatnich lat: (bez bibliotek gminnych i miejskich).

Rok	Księgozbiór	L. wysłan. bibliotek	L. obsłuż. punktów	L. czytelników	L. wypożyczon. tom.	L. tomów w centr. na 1 czyt.	L. tom. wyp. przez 1 czytelnika	Obieg księgozbiór.
1935/36	43292	474	474	16915	96668	2,6	5,8	2,2
1936/37	49535	567	650	23873	161599	2	7	3,4
1937/38	60734	760	718	30147	222409	2,06	7,6	3,7

Jeden punkt biblioteczny otrzymał przeciętnie 82 tomy, miał 42 czytelników i 509 wypożyczeń. Przeciętna pobytu biblioteki w punkcie wynosi 5,6 miesiąca.

Punkty obsłużone przez biblioteki powiatowe:

Rok	Księgozbiór	L. bibl. ruch.	L. rejonów szkolnych	L. rejon. szk. obsłużonych	L. gromad	L. gromad obsłużonych
1936/7	49535	567	2352(100%)	650(28%)	4224(100%)	650(15,4%)
1937/8	60734	694	2269(..)	718(31,6%)	3979(..)	718(18%)

Brak dokładnych danych z niektórych powiatów co do stopnia wykorzystania książek popularno-naukowych zmusza do podania zestawienia z 13 powiatów. W tych 13-tu powiatach wysłano w kompletach 11.476 książek popularno-naukowych, odnotowano 27.306 wypożyczeń, obrót więc wynosi 2,4, podczas gdy obieg beletrystyki wynosi 3,5. Największą poczytnością cieszą się książki beletrystyczne dla młodzieży, obieg ich wynosi 7,4.

W okresie ostatnich dwu lat biblioteki powiatowe pozostawały pod opieką:

1. w 4-ch powiatach — stałych fachowych sił, płatnych przez wydziały powiatowe,
2. w 4-ch powiatach — sił fachowych, płatnych z dotacji Woj. Biura Funduszu Pracy,
3. w 6 powiatach biblioteki prowadzą nieprzeszkoleni pracownicy, płatni od 20 do 80 zł miesięcznie,
4. w pozostałych 4 powiatach opiekę nad biblioteką powiatową powierzono urzędnikowi wydziału powiatowego.

Nad całością prac bibliotecznych w powiatach czuwają powiatowe komisje oświaty pozaszkolnej, jako organ doradczy i opiniodawczy w zakresie oświaty pozaszkolnej — w tym bibliotek i czytelnictwa. W 13-tu powiatach pow. kom. ośw. pozaszk. wyłoniły z siebie, jako organ fachowo-doradczy, podkomisję biblioteczną, której skład osobowy stanowi: instruktor oświaty pozaszkolnej, kierownik biblioteki powiatowej i 2 lub 3 osoby, zainteresowane sprawą czytelnictwa w powiecie. W zakres działalności

podkomisji bibliotecznej wchodzi: ustalanie potrzeb w zakresie organizacji bibliotek i czytelnictwa, opracowywanie i przedkładanie powiat. kom. ośw. pozaszkolnej planów akcji bibliotecznej w powiecie, projektowanie budżetu, a w szczególności: czuwanie nad prawidłowym rozwojem biblioteki powiatowej i stałych bibliotek gminnych, opiniowanie przygotowanych przez kierownika biblioteki powiatowej spisów książek do zakupu, współpraca z bibliotekami organizacyjnymi i pomoc przy organizowaniu kursów i konferencji bibliotekarskich.

Na terenie gmin nad całokształtem prac oświatowych, a więc i nad czytelnictwem, czuwają gminne komisje oświaty pozaszkolnej, które w nielicznych wypadkach istotnej potrzeby wyłaniają sekcje biblioteczne. Zakres działania tych komisji w odniesieniu do bibliotek i czytelnictwa ogranicza się do terenu gminy i obejmuje te same zagadnienia, które w skali powiatu należą do zadań podkomisji bibliotecznej.

W ostatnich miesiącach podkomisje biblioteczne w 13-tu powiatach — a w pozostałych 5 powiatach obwodowi instruktorzy oświaty pozaszkolnej — na podstawie stanu posiadania w zakresie bibliotek oświatowych, oraz w oparciu o spisy ludności w gromadach, gminach i powiecie, opracowują plan rozwoju czytelnictwa w powiecie. Uwzględniając dorobek samorządu i organizacji społecznych w zakresie bibliotek oświatowych, plan ten obejmuje: organizację opieki nad akcją biblioteczną, rozmieszczanie bibliotek w gromadach i gminach w zależności od potrzeb czytelnictwa oraz szczegółowy program realizacji pełnej sieci bibliotecznej na przestrzeni określonej liczby lat.

Analiza dotychczasowego dorobku w zakresie bibliotek oświatowych i czytelnictwa nasuwa następujące wnioski:

1. Wyniki prac, podjętych przez samorząd terytorialny woj. lubelskiego, a zmierzających do upowszechnienia książki, są w większości powiatów niewystarczające i dlatego realizacja sieci bibliotecznej w powiatach winna odbywać się w znacznie szybszym tempie oraz w oparciu o jednolite, planowe działanie samorządów, władz szkolnych i organizacji społecznych.

2. Powiatowa sieć biblioteczna zasadniczo uwzględniać winna punkty, przewidziane, do obsłużenia kompletami bibliotek ruchomych przez bibliotekę powiatową i punkty, w których przewiduje się biblioteki stałe, związane z biblioteką powiatową przez płynną część księgozbioru.

3. W najbliższych latach wysiłki samorządu winny zmierzać do dalszej, silniejszej rozbudowy bibliotek powiatowych, gdyż są one podstawą w realizowaniu sieci bibliotecznej. Z tego względu do świadczeń na rzecz powiatowych bibliotek należy powołać wszystkie samorządy gminne i miejskie za wyjątkiem miast, posiadających stałe biblioteki miejskie.

4. Stałe gminne biblioteki winny być organizowane po obsłużeniu bibliotekami ruchomymi wszystkich gromad, liczących ponad 250 mieszkańców i przy równoczesnym zachowaniu niezbędnych funduszy na utrzymanie biblioteki powiatowej i zapewnienia jej fachowej opieki.

5. W zakresie środków finansowych zmierzać należy do subwencjonowania akcji bibliotecznej w ramach budżetu przez wszystkie wydziały powiatowe, zarządy gminne i miasta, wg określonych norm (5 gr na mieszkańca w budżecie wydziału powiatowego i 5 gr. w budżecie gmin, lub 1% sum preliminowanych w wydatkach zwyczajnych samorządu powiatowego i gminnych). Kwoty, przeznaczone na akcję biblioteczną przez samorząd terytorialny, winny być zwiększane przez subsydia samorządu gospodarczego i organizacji społecznych.

6. Budżet powiatowej biblioteki powinien obejmować 4 zasadnicze działy wydatków: zakup i konserwacja książek (75%), wydatki personalne, wydatki rzeczowe i kształcenie bibliotekarzy.

7. Dla zapewnienia akcji bibliotecznej w powiatach należytej opieki, istniejące we wszystkich powiatach powiatowe komisje oświaty pozaszkolnej winny powołać podkomisje biblioteczne, które stanowiąby organ doradczy i opiniodawczy w zakresie całokształtu spraw związanych z organizacją bibliotek i czytelnictwa. Na terenie gmin nad całokształtem prac oświatowych, a więc i nad czytelnictwem, czuwać winny gminne komisje oświaty pozaszkolnej, które w nielicznych wypadkach istotnej potrzeby wyłonić mogą sekcje biblioteczne.

8. Działalność samorządowych bibliotek oświatowych winna być powiązana z ogólną akcją społeczno - oświatową, prowadzoną przez organizacje społeczne, samorząd i władze szkolne, oraz winna być otoczona szczególną opieką tych czynników.

Zal. nr 1

Udział finansowy samorządu terytorialnego w akcji bibliotecznej prowadzonej przez Lub. Zw. Pracy Kulturalnej wspólnie z Kuratorium O. S. L.

INSTYTUCJA	Rok budżet. 1933/34		Rok budżet. 1934/35		Rok budżet. 1935/36		Rok budżet. 1936/37		Rok budżet. 1937/38		R a z e m	
	wpłacono	przyznano subwen.	wpłacono	przyznano subwen.	wpłacono	przyznano subwen.	wpłacono	przyznano subwen.	wpłacono	przyznano subwen.	wpłacono	przyznano subwen.
Wydz. Powiatowy												
w Białej	500,—	175,44	2621,70	771,71	1472,50	460,20	600,—	118,—	2646,35	580,28	7840,55	2105,63
w Biłgoraju	—	—	250,—	76,25	600,—	257,80	150,—	—	1198,24	311,53	2198,24	645,58
w Chelmie	1993,—	730,20	2390,65	720,—	2930,—	1131,83	3137,80	1033,80	3910,—	1890,—	14361,45	5505,83
w Garwolinie	1000,—	425,65	2074,—	655,60	400,—	298,28	—	—	—	—	3474,—	1379,53
w Hrubieszowie	2000,—	933,76	3000,—	900,—	2000,—	670,76	2800,—	544,—	4934,57	650,—	14734,57	3698,52
w Janowie	—	—	500,—	195,73	1000,—	303,59	1000,—	200,—	2057,50	400,—	4557,50	1099,32
w Krasnymstawie	250,—	115,14	150,—	110,98	—	—	—	—	768,—	200,—	1168,—	426,12
w Lublinie	1000,—	402,32	1500,—	587,06	4950,—	1382,81	4248,50	633,21	3750,—	1240,—	15448,50	4245,40
w Lubartowie	2500,—	1010,51	—	—	1000,—	378,70	1850,—	—	1450,—	400,—	6800,—	1789,21
w Łukowie	400,—	299,67	—	—	1000,—	300,60	1000,—	200,—	749,35	150,—	3149,35	950,27
w Puławach	1200,—	559,28	1200,—	463,87	1200,—	450,43	1450,—	289,—	2500,—	400,—	7550,—	2162,58
w Radzynie	1000,—	402,12	1620,—	490,02	1150,—	360,23	1000,—	200,—	1616,82	300,—	6386,82	1752,37
w Siedlcach	1300,—	500,99	1400,—	420,—	1600,—	457,08	1600,—	319,—	—	—	5900,—	1697,07
w Sokołowie	1500,—	624,12	2700,—	804,08	2200,—	853,28	1800,—	346,—	1000,—	250,—	9200,—	2877,48
w Tomaszowie	1500,—	631,87	2000,—	525,46	800,—	310,48	3300,—	930,—	2000,—	1740,—	9600,—	4138,81
w Węgrowie	500,—	198,22	750,—	259,67	1000,—	351,55	1000,—	200,—	750,—	200,—	4000,—	1210,44
we Włodawie	1000,—	409,42	1000,—	412,98	1200,—	333,45	1800,—	862,37	1978,06	1701,56	6978,06	3719,78
w Zamościu	—	—	1600,—	418,36	1000,—	290,56	1000,—	200,—	1042,—	300,—	4642,—	1208,92
R a z e m	17643,—	7419,71	24756,35	7811,77	25502,50	8591,63	27736,30	6075,38	32350,89	10713,37	127989,04	40611,86
Zarz. miast	—	—	—	—	750,—	276,50	2175,77	760,—	2852,37	702,21	5778,14	1738,71
„ gmin. posiad.												
bibl. stałe	—	—	—	—	57,08	37,20	3155,10	960,—	2184,—	669,95	5396,18	1667,15
organ. społeczne	600,—	263,29	835,—	188,23	579,08	233,51	2313,59	244,62	1370,73	297,86	5698,40	1227,51
O g ó l e m	18243,—	7683,—	25591,35	8000,—	26888,66	9138,84	35380,76	8040,—	38757,99	12383,39	144861,76	45245,26

Zał. Nr 2.

Świadczenia samorządowe na akcję biblioteczną.

POWIAT	Powierzchnia ha	Ludność wg stanu za 1933 r.	Rok budż. 1936/37		Rok budż. 1937/38		Rok budż. 1938/39		Wysokość świadczeń przy obliczeniu 10 gr na mieszkańca
			zrealiz. świadc. na bibl. samorz.	groszy na 1 mieszkańca	zreal. świad. na bibl. samorz.	groszy na 1 mieszkańca	prelimin. św. na bibl. samorz.	groszy na 1 mieszkańca	
Biała	184.405	116.843	4.660,—	4	4.180,—	3,6	4.750,—	4,07	11.684,—
Biłgoraj	157.537	188.874	1,76	—	1.110,25	0,9	865,—	0,7	11.887,—
Chelm	174.101	133.569	3 829,30	2,9	4.586,—	3,4	4.600,—	3,4	13.056,—
Garwolin	183.308	165.211	9.779,85	6	10.534,—	6,4	13.290,—	8	16.521,—
Hrubieszów	131.669	129.963	12.216,03	9,4	17.031,49	13,1	22.336,50	17,2	12.996,—
Janów	178.472	153.931	1.300,—	0,8	1.942,—	1,1	3.500,—	2,3	15.393,—
Krasnystaw	147.012	134.281	51,—	—	535,—	0,4	865,—	0,7	13.428,—
Lublin	184.846	163.823	4.250,—	2,6	4.350 + m. 1.500	2,6 — 1,2	40.001 + m. 1.500	2,4 — 1,2	16.382,—
Lubartów	136.141	108.033	250,—	0,2	3.168,—	2,9	4.000,—	3,7	10.803,—
Łuków	166.534	128.875	4.138,—	3,2	6.368,—	5	7.755,—	6	12.887,—
Puławy	165.234	170.592	1.817,20	1,1	3.650,—	2,1	4.600,—	2,7	17.059,—
Radzyń	156.332	98.831	1.360,—	1,4	2.968,—	3	2.110,—	2,1	9.883,—
Siedlce	177.491	114.444	5.714,—	5	8.842,—	7,8	11.983,—	10,4	11.444,—
Sokołów	127.677	83.937	2.834,89	3,3	1.457,—	1,7	2.145,—	2,5	8.393,—
Tomaszów	132.441	121.241	2.458,—	2,03	3.139,21	2,6	4.500,—	3,7	12.124,—
Węgrów	120.959	88.984	1.250,—	1,4	1.280,—	1,4	1.660,—	2	8.898,—
Włodawa	230.584	113.993	1.944,64	1,7	2 526,04	2,3	2.890,—	2,5	11.399,—
Zamość	160.241	148.622	2.930,—	2,—	960,—	0,7	4.390,—	3	14.862,—
Razem	31178,8 km²	2.294.053	60.784,67	2,64	80.126,99	3,5	101.739,50	4,4	229.940,—

B. Wajszczukowa.

Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń

W wykonaniu uchwały Rady Ministrów z dn. 22.XI.1938 r. na bieżącą sesję Parlamentu zgłoszony został przez Rząd projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych (druk sejmowy Nr 27). Co do treści projektowanej ustawy przytoczony druk sejmowy z bieżącej kadencji odsyła do analogicznego rządowego projektu, zgłoszonego w poprzedniej kadencji Sejmu i ogłoszonego w druku sejmowym Nr 786.

Związki samorządowe projekt powyższy interesuje, zarówno jako organizatorów ubezpieczenia emerytalnego i in. swych pracowników we własnym zakresie oraz jako pracodawców, ubezpieczających w dużej ilości swych pracowników w instytucjach ubezpieczenia powszechnego. Przed rozważeniem wszakże ewentualnych skutków dla samorządu z projektowanej ustawy zapoznać się należy z główniejszymi chociaż zasadami projektu, gdyż ustawa stanowi obszerny kodeks postępowania o 423 artykułach, regulując bardzo szczegółowo ustrój, organizację i procedurę sądów ubezpieczeń społecznych.

Projektowana ustawa ma na celu uporządkowanie stanu prawnego na odcinku tylko prawa formalnego z zakresu ubezpieczeń społecznych. Przy opracowaniu projektu Rząd wychodził ze słusznego założenia, że podczas gdy materialne normy prawa o ubezpieczeniach społecznych doczekały się w ustawodawstwie polskim już znacznego skodyfikowania, nie zostały dotąd ruszone przepisy o charakterze formalnym, dotyczące orzecznictwa. Ustawodawstwo polskie z zakresu ubezpieczeń pozostawiło w mocy systemy orzecznictwa, zawarte jeszcze w ustawach zbiorczych, przekazując właściwość w tym zakresie

władzom administracji ogólnej jedynie na tych terenach bądź w tych dziedzinach, gdzie dawnego odrębnego systemu orzecznictwa nie było. Tą drogą, jak podaje uzasadnienie projektu, wytworzyła się w orzecznictwie ubezpieczeniowym istna płatanina systemów, zarówno z uwagi na różnorodność organów powołanych do wykonywania tych funkcji, jak i na różnorodność przepisów procesowych.

Uporządkowanie tego chaosu w zakresie rozstrzygania sporów ubezpieczeniowych ma na celu omawiany projekt ustawy. Projekt odrzuca drogę sądów powszechnych, wychodząc z założenia, że spór ubezpieczeniowy jest sporem nie o prawo prywatne, lecz o prawo publiczne. Do tezy tej uzasadnienie rządowego projektu dochodzi przez analizę istoty sporu ubezpieczeniowego, stwierdzając, iż sporem tym jest niezadawalające zainteresowanego orzeczenie instytucji ubezpieczeniowej co do obowiązku ubezpieczenia, co do wymiaru opłat lub co do świadczeń ubezpieczeniowych. Instytucja ubezpieczeń społecznych, wydając orzeczenie (decyzję), spełnia akt przekazanego jej w oznaczonym zakresie przez Państwo władztwa. Orzeczenie takie jest więc — wg uzasadnienia — aktem władzy publicznej i spór na jego tle powstały jest sporem o prawo publiczne.

Według art. 1 projektu ustawy wymiar sprawiedliwości w sporach z zakresu ubezpieczeń społecznych sprawują sądy ubezpieczeń społecznych. Podstawę sporów stanowią skargi na decyzje instytucji ubezpieczeń społecznych, z których wynikają skutki prawne dla pracodawców, ubezpieczonych i ich rodzin oraz innych osób interesowanych oraz skargi w wypadkach, jeśli instytucja ubezpieczeń społecz-

nych nie wydała decyzji w terminie 6 miesięcy od dnia zgłoszenia w przepisany sposób roszczenia. Ten ostatni przypadek stanowi *novum* tzw. prawo zaskarżenia milczenia administracji. W sprawach o świadczenia w ubezpieczeniu chorobowym podstawę sporów stanowią skargi na decyzje właściwych organów rozjemczych.

Dla samorządu istotne znaczenie ma przepis art. 2 pkt. 2 i 4, w myśl których sporem z zakresu ubezpieczeń społecznych jest również spór, wynikający z ubezpieczenia (zabezpieczenia) zastępczego, które w myśl obowiązujących przepisów zwalnia od obowiązku ubezpieczenia powszechnego, a decyzją instytucji ubezpieczeń społecznych jest również decyzja instytucji, wykonywującej ubezpieczenie zastępcze. Właściwość sądów ubezpieczeń społecznych rozciąga się także na spory o zwrot składek i świadczeń instytucji ubezpieczeń społecznych.

Do rozstrzygania powyższych sporów projekt tworzy specjalne administracyjne sądownictwo ubezpieczeniowe w postaci: a) okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych, b) Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Poszczególne okręgowe sądy ubezpieczeń społecznych ustanawiają w drodze rozporządzeń Ministrowie Sprawiedliwości i Opieki Społecznej, określając ich siedzibę, okręg i liczbę ławników; znoszenie okręgowych sądów ubezp. społ. wymaga ustawy.

Koszty utrzymania sądów ubezpiecz. społ. ponosić ma Skarb Państwa, jednakże, jeśli chodzi o sądy okręgowe, tylko zaliczkowo, gdyż według przepisów § 2 art. 9 instytucje ubezpieczeń społecznych mają zwracać Skarbowi Państwa koszty utrzymania okręgowych sądów ubezp. społ. oraz wyłożone przez Skarb Państwa wydatki, związane z postępowaniem przed tymi sądami.

Okręgowe sądy ubezp. społ. orzekają w kolegiach, składających się z jednego sędziego jako przewodniczącego i 2 ławników, jednego z grupy pracowników i jednego z grupy pracodawców. W sprawach 1) o świadczenia z ubezpieczenia chorobowego, 2) o świadczenia emerytalne dla członków rodziny, pozostałych po osobach, które pobierały już rentę, jeśli świadczenia te nie są uzależnione od zdolności do zarobkowania, 3) o zapomogi pośmiertne i zasiłek pogrzebowy i 4) o należności dodatkowe jak odsetki zwłoki, koszty upomnień — okręgowe sądy ubezp. społ. orzekają jednoosobowo bez udziału ławników.

Trybunał Ubezpieczeń Społecznych, składający się wyłącznie z czynnika sędziowskiego: 1) rozstrzyga środki odwoławcze od orzeczeń okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych, 2) wyjaśnia przepisy prawne, które budzą wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżność w orzecznictwie, 3) orzeka w innych sprawach, przekazanych mu przez przepisy prawa.

Zagadnienia prawne, budzące wątpliwości, mogą być przekazywane do rozstrzygania kolegium 7 sędziów bądź zgromadzeniu ogólnemu Trybunału i zasady tak ustalone wpisywane są do księgi zasad prawnych.

Sędziów sądów ubezp. społ. mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Sprawiedliwości, przedstawiony w porozumieniu z Prezesem

Rady Ministrów i Ministrem Opieki Społecznej, ławników zaś powołuje Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej. Do sędziów mają zastosowanie przepisy art. 79 — 81 prawa o ustroju sądów powszechnych, dotyczące niezawisłości sędziowskiej.

Przy Trybunale Ubezpieczeń Społecznych urzęduje rzecznik interesu publicznego, który stoi na straży prawa i dąży do ustalenia w orzecznictwie sądów ubezpieczeń społecznych prawidłowej i jednolitej wykładni przepisów prawnych.

Cz. II projektu ustawy dotyczy postępowania przed sądami ubezpieczeń społecznych.

Stronami w postępowaniu przed sądami ubezp. społ. są skarżący, instytucja pozwana (której decyzja została zaskarżona) i przypozwany — (którego prawa i obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sporu). Miejscowo właściwy jest okręgowy sąd ubezp. społ. w którego okręgu ma swoją siedzibę pozwana instytucja ubezpieczeń społecznych.

Strony mogą działać osobiście albo przez pełnomocników. Zastępstwo stron przez adwokatów przed okręgowymi sądami ubezpieczeń społecznych nie jest konieczne, obowiązuje ono natomiast, poczynając od założenia środka odwoławczego do Trybunału Ubezp. Społ. oraz w sprawach o wznowienie postępowania.

Duże znaczenie posiada przepis, iż postępowanie przed sądami ubezpieczeń społecznych wolne jest od opłat sądowych, a koszty postępowania ponosi Skarb Państwa. W wypadkach oczywistej bezzasadności skargi sąd zasądzi od skarżącego na rzecz pozwanej instytucji koszty procesu do wysokości 50 zł, a w postępowaniu przed Trybunałem Ubezpieczeń Społecznych do wysokości 300 zł.

Wszczęcie postępowania przed okręgowym sądem ubezp. społ. następuje przez wniesienie skargi bezpośrednio do właściwego sądu lub ustnie do protokolę. Skargę należy wnieść w terminie dwumiesięcznym od dnia ogłoszenia lub doręczenia skarżonej decyzji.

Projekt ustawy normuje dalej tok rozprawy, postępowanie dowodowe, a następnie wyrokowanie sądów ubezpieczeń społecznych. W wyroku sąd, odmiennie od zasad procedury cywilnej, może orzekać ponad żądanie skargi z wyjątkiem przedmiotów, nie objętych postępowaniem przed instytucją ubezpieczeń społecznych ani też wbrew woli skarżącego. Wyrokiem sąd zatwierdza, zmienia lub uchyla decyzje instytucji ubezpieczeń społecznych.

Wyroki sądów ubezpieczeń społecznych, opatrzone przez nie klauzulą wykonalności, podlegają wykonaniu w trybie egzekucji sądowej, a ponad to, jeśli na zasadzie wyroku przypadają instytucji ubezpieczeń społecznych należności od przeciwnika również w trybie egzekucji administracyjnej.

Od wyroków okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych służy, z pewnymi wyłączeniami, skarga rewizyjna do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych — w terminie 1-miesięcznym od dnia doręczenia wyroku. Trybunał bądź uchyla zaskarżony wyrok, bądź oddala skargę, bądź znosi całe postępowanie, a w wypadku naruszenia prawa materialnego zmienia odpowiednio zaskarżony wyrok, będąc związany stanem faktycznym, ustalonym w wyroku.

W końcu ustawa normuje wznowienie postępowania oraz skargę w obronie ustawy, która służy rzecznikowi interesu publicznego na każde prawomocne orzeczenie okręgowego sądu ubez. społ. w celu należytej wykładni prawa.

Wynagrodzenie za czynności adwokatów w postępowaniu przed sądami i instytucjami ubezpieczeń społecznych określić ma rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej, przy czym umowa o wynagrodzenie wyższe od taryfowego będzie nieważna, jeśli adwokat występuje jako pełnomocnik żądającego świadczeń ubezpieczeniowych.

Omawiany projekt ustawy nie zawiera żadnego przepisu, któryby w sposób wyraźny przesądzał kwestię zastosowania tej ustawy i do pracowników samorządowych ubezpieczonych we własnych funduszach emerytalnych związków samorządowych. Należy przeto wnosić, iż ustawa ta miałaby zastosowania do tych tylko pracowników samorządowych, którzy ubezpieczeni są przez związki w instytucjach ubezpieczenia powszechnego.

Poważne jednak wątpliwości pod tym względem nasuwa brzmienie art. 2 pkt. 2 projektu, w myśl którego za spór z zakresu ubezpieczeń powszechnych tj. za spór, podlegający właściwości sądów ubezpieczeń społecznych, uważa się również spór, wynikający z ubezpieczenia zastępczego, skutkującego w myśl obowiązujących przepisów zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia powszechnego.

Ewentualne objęcie orzecznictwa w sprawach ubezpieczeniowych pracowników samorządowych, ubezpieczonych we własnym zakresie przez samorządy, nie jest korzystne ani dla związków samorządowych, ani dla ich pracowników.

W dzisiejszym stanie prawnym zgodnie z § 48 statutu wzorowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników spory między pracownikami, a związkiem samorządowym na tle wykonania statutu, rozstrzygają sądy powszechne. W judykaturze Sądu Najwyższego (uchwała 7 sędziów z 3.XII.1938 r. C. I. 1771/38 i orzeczenie z 30.IV.1936 r. C. I. 2731/35 — Zb. orz. 85/37), ustalona została teza, iż roszczenia o emeryturę ze statutu emerytalnego, oparte są na zasadzie stosunku pracy i że statuty: służbowy, emerytalny i inne są częścią składową umowy o pracę, a więc podstawą tych roszczeń nie jest umowa ubezpieczenia, lecz pracy. Orzeczenia komisji emerytalnych mają przytem dla sądów moc wiążącą i mogą być przed sądem kwestionowane tylko w razie naruszenia istotnych przepisów statutu, dotyczących form postępowania.

Skutkiem rozciągnięcia przepisów projektowanej ustawy i na samorządowe fundusze emerytalne byłby przede wszystkim niepomiaralny wzrost procesów, gdyż obecnie orzekają jedynie komisje i ewent. sądy, przy czym te ostatnie w procesie emerytalnym mogą również orzekać o winie pracownika w związku ze zwolnieniem jego ze służby.

Przy wprowadzeniu sądów ubezpieczeń społecznych orzekanie o winie pracownika w związku ze zwolnieniem go ze służby należeć będzie nadal do właściwości sądów powszechnych, tak że zwiększy się tylko i utrudni tryb dochodzenia roszczeń, które zamiast 2 będą się toczyły 3 torami, a mianowicie

komisje emerytalne co do przyznawania emerytury, sądy powszechne co do ustalania winy pracownika i sądy ubezpieczeń społecznych co do zakresu świadczeń. Zastrzeżenia budzi nad to wówczas celowość powszechnie dziś przez praktykę przyjętej dwuinstancyjności komisji emerytalnych, skoro rolę komisji II instancji zastąpićby miało specjalne sądownictwo.

Dodać nad to trzeba, iż w przypadku uznania samorządów za zastępcze instytucje ubezpieczeniowe spadłyby na samorządy nowe ciężary w postaci kosztów utrzymania sądów ubezpieczeń społecznych, gdyż koszta te, jak wyżej zaznaczono, mają być rozkładane na instytucje ubezpieczające.

Najpoważniejszy zarzut przeciwko rozciągnięciu omawianej ustawy na spory pracowników samorządowych, ubezpieczonych we własnym zakresie przez związki samorządowe, polega na tym, iż projekt ustawy powołuje się na uporządkowanie już materialnego prawa ubezpieczeniowego, a za palącą konieczność uważa unifikację prawa formalnego. Otóż w odniesieniu do pracowników samorządowych, nieobjętych ubezpieczeniem powszechnym, sprawa ta przedstawia się odmiennie. Na tym odcinku bowiem prawo materialne nie zostało w ogóle w drodze ustawowej unormowane, a jest właściwie jedną wielką mozaiką lokalnych statutów, opartych jedynie o zalecenie ministerialne statutu wzorowego, które nie jest w żadnym stopniu źródłem prawa. Stąd też w orzecznictwie przeważała teza charakteru statutów emerytalnych samorządowych jako umowy o pracę, a nie umowy ubezpieczenia.

Zarówno przedstawicielstwa związków samorządowych jak i zrzeszeń pracowniczych oraz władze nadzorcze i centralne zgodne są co do tego, iż zagadnienie ubezpieczenia pracowników samorządowych łącznie z kwestią uposażeń i stosunku służbowego wymaga jak najrychlejszego uregulowania w drodze ustawodawczej. Poprzedni Sejm zaawansował prace nad rządowymi projektami ustaw w tym przedmiocie już do sprawozdania komisyjnego na plenum. Prace te zarówno na terenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jak i zrzeszeń samorządowych niewątpliwie nadal są prowadzone.

Regulowanie zatem dziś przez omawianą ustawę jednego tylko fragmentu tj. prawa formalnego w zakresie ubezpieczeń byłoby w stosunku do pracowników samorządowych w każdym razie przedwczesne. Należy w tym względzie zaznaczyć, iż zostaną uregulowane materialne podstawy ubezpieczeń w samorządzie; zdecydowana być musi organizacja tych ubezpieczeń, czy to w postaci funduszy lokalnych czy też zakładu centralnego, a dopiero może być mowa o trybie rozstrzygania sporów z tego ubezpieczenia wynikających.

Z powyższych względów należałoby do omówionego projektu wprowadzić wyraźny przepis, któryby postanawiał, iż ustawa ta nie dotyczy sporów pracowników samorządowych, ubezpieczonych we własnym zakresie przez związki samorządowe.

Jeśli zaś chodzi o rozstrzyganie sporów pracowników ubezpieczanych przez samorządy w instytucjach ubezpieczenia powszechnego — do projektu należy się ustosunkować pozytywnie ze względu na wskazane momenty uporządkowania i ujednolicenia orzecznictwa w sprawach ubezpieczeniowych.

St. Grzeszczak.

Sprawy bieżące

SPRAWY SAMORZĄDOWE W IZBACH USTAWODAWCZYCH.

1. Na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 23.I. r. b. przyjęta została *ustawa o zmianie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich*. Do projektu rządowego tej ustawy, zawierającego jedynie przedłużenie na dalsze dwa lata prawa poboru tego podatku, komisja skarbową Sejmu wprowadziła zasadniczą zmianę, podyktowaną zmianą podstawy rozkładu podatku wyrównawczego, jaka następnie od roku 1940 w związku ze zniesieniem świadectw przemysłowych, a wprowadzeniem na ich miejsce kart rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.

Sprawa ta omówiona została w memoriale Związku Powiatów R. P. z dnia 28.X.1938 („Samorząd“ Nr 45 z 1938 r.) oraz w osobnym artykule („Samorząd“ Nr 2 z b. r.).

Komisja skarbową Sejmu wprowadziła do projektu poprawkę, w myśl której „podstawą wymiaru podatku wyrównawczego na r. 1940/41 w stosunku do płatników państwowego podatku przemysłowego“ (komisja popełnia tu podwójny błąd: 1-o) powinno być „podatku obrotowego“, bo taki podatek będzie obowiązywał na miejsce dotychczasowego podatku przemysłowego; 2-o) w art. 1 mówi się, że podatek wyrównawczy obciąża „wykupujących świadectwa przemysłowe lub karty rejestracyjne od zakładów, przedsiębiorstw i zajęć“, a zakres kontrybuentów podatku obrotowego i kart rejestracyjnych nie jest ten sam) będą ceny świadectw przemysłowych obowiązujące w r. 1939. Jeżeli wykonanie przedsiębiorstwa zarobkowego lub zajęcia rozpoczęto, albo też oddzielny zakład lub skład utworzono w r. 1940 — podstawę wymiaru podatku wyrównawczego dla tych przedsiębiorstw, zajęć, zakładów i składów stanowić będą ceny nowowprowadzanych kart rejestracyjnych, pomnożone przez: a) w stosunku do kupców rejestrowych (z wyjątkiem o obrocie poniżej 100.000 zł) jeżeli zatrudniają 100 pracowników — przez cztery; b) w stosunku do innych — przez dwa. Poprawka komisji została przyjęta przez plenum Sejmu.

2. Plenum Sejmu przyjęło również *ustawę o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym z poprawkami komisji administracyjno-samorządowej*. Rządowy projekt tej ustawy został omówiony na tym miejscu („Samorząd“ Nr 51/1938) i oceniony jako na ogół odpowiadający postulatowi samorządu terytorialnego. Komisja administracyjno-samorządowa — poza szeregiem poprawek o charakterze redakcyjnym — wprowadziła do projektu rządowego następujące merytoryczne poprawki:

1) oddała przewodnictwo w powiatowych komisjach oświatowych przewodniczącym wydziałów powiatowych oraz uchyliła przewidzianą w projekcie rządowym możliwość trwałego przekazania przewodnictwa w gminnych (miejskich) komisjach oświatowych jednemu z członków zarządu gminnego;

2) skreśliła z projektu rządowego przepisy

o zmianach w ustawach z 1922 o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych oraz o budowie szkół powszechnych, wynikających ze zniesienia samorządu szkolnego. Komisja wyszła z założenia, że projektowane przepisy zawierały nowelizację zupełnie odrębnych ustaw, które winny być zmienione osobnymi aktami prawnymi. Sprawa ta ma już pewną historię. Pierwszy projekt rządowy, rozpatrywany w czasie sesji zwyczajnej 1937/38, przepisów podobnych nie zawierał. Wprowadził je jednak Sejm, m. inn. na skutek starań przedstawicieli samorządu. Gdy Rząd je zamieścił w drugim, obecnie rozpatrywanym projekcie, to znowu Sejm je skreślił. A sprawa posiada nie tylko formalne znaczenie. Chodzi tu o współdziałanie czynnika obywatelskiego, reprezentowanego dotychczas przez organy samorządu szkolnego, w decydowaniu przez organy administracji szkolnej takich spraw, jak plan sieci szkolnej, kolejność i czas zakładania szkół, określanie norm zaopatrywania szkół przez gminy w opał, światło, materiały pisarskie itp. urządzenia oraz o szereg kwestyj finansowo-budżetowych. W myśl obecnie uchwalonego projektu (art. 16), kompetencje te mogą być przekazane rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organom samorządu terytorialnego, władzom szkolnym lub władzom administracji ogólnej. Poza tym zamiast opiek szkolnych poprawka sejmowa tworzy „komitety szkolne“.

Na plenum Sejmu projekt ustawy referował wicemarszałek *Długosz*. Zaznaczył on m. inn. co następuje (w streszczeniu):

Projekt tej ustawy omawiany jest od 4 lat. W roku zeszłym był rozpatrywany przez plenum Sejmu i przesłany do Senatu, gdzie nie ujrzał już światła dziennego. Stało się to ze szkodą dla oświaty, ponieważ stworzyło stan niepewności i bezkrólewia.

Zasadniczą myślą projektu jest zniesienie odrębnego, samodzielnego samorządu szkolnego z równoczesnym stworzeniem obligatoryjnych organów samorządu terytorialnego dla spraw oświatowych w postaci komisji oświatowych, gmin miejskich i wiejskich, oraz powiatowych.

Ważny jest przepis, że przewodniczącym komisji jest prełożony gminy wiejskiej, gminy miejskiej, bądź wydziału powiatowego. Przepis ten wyjdzie na korzyść działalności komisji oświatowych. W skład komisji oświatowej gminy miejskiej lub wiejskiej, oprócz przewodniczącego, wchodzi 3 członków, wybranych przez radę gminną spośród lub spoza swego grona, 2 nauczycieli publicznych szkół powszechnych, delegowanych przez inspektora szkolnego, dyrektor lub kierownik szkoły średniej, zawodowej lub do kształcącej, delegowany przez kuratora, jeżeli taka szkoła istnieje na obszarze gminy, oraz 2 inne osoby, powołane przez komisję. Poza tym w posiedzeniach komisji mogą brać udział z prawem głosu doradczy: inspektor szkolny lub jego zastępca, delegat komisji oświatowej powiatowej, przedstawiciele prawnie uznanych wyznań, lekarze szkolni itd.

Poprawki mniejszości — posłów Barana, Sommersteina i Perfeckiego zmierzają do wprowadzenia w skład komisji jako członków stałych przedstawi-

cieli wyznań prawnie uznanych, a pos. Perfeckiego — jeszcze do wprowadzenia przedstawiciela komitetu szkolnego. Sprawozdawca uznaje korzyść płynącą dla młodzieży z moralnego i wychowawczego wpływu duchowieństwa. Przedstawiciele duchowieństwa wchodzi w skład rad gminnych i z tego tytułu mogą wejść w skład komisji oświatowej. Jednocześnie gmina może wybrać trzy osoby z poza swego grona do komisji, a wobec uznania jakim cieszy się duchowieństwo u ludności, niewątpliwie przedstawiciele duchowieństwa zostaną powołani do składu komisji. Rozszerzenie zaś formalne składu komisji przez specjalnie powołanie do niej duchownych jako takich, powiększyłoby nadmiernie jej skład i uczyniło ciałem zbyt ciężkim. W związku z tym sprawozdawca wypowiada się przeciwko poprawkom.

20-letnia obserwacja usprawiedliwia załatwienie sprawy w sensie zaprojektowanym przez projekt rządowy. Obserwacja tak wskazuje na duże zainteresowanie samorządu terytorialnego sprawami szkolnymi, co się tłumaczy zainteresowaniem ludności wiejskiej. Dobrowolne opodatkowania się ludności na budowę szkół i kwoty na szkolnictwo powszechne, umieszczane rok rocznie w budżetach samorządu terytorialnego, świadczą o tym zainteresowaniu. Dla ilustracji sprawozdawca przytacza cyfry. W roku 1935/36 ogólne wydatki samorządów terytorialnych na szkolnictwo powszechne wynosiły 39.420 tys., w 1936-37 — 38.816 tys., w 1938-39 — 42.242 tys.

Projekt ustawy ułatwi oświacie i kulturze odegranie roli w naszym Państwie. Komisja zgłosiła rezolucję, w której wzywa Rząd do jak najspieszniejszego przygotowania ustawy o utrzymaniu i budownictwie szkół powszechnych.

W replice po dyskusji, która się rozwinęła po referacie, pos. Długosz zaznaczył następnie m. in. co następuje:

Projektowana ustawa, w przeciwieństwie do dotychczasowych przepisów, jest zupełnie realna, wyposaża bowiem komisje szkolne, dzięki postawieniu na ich ciele jako przewodniczących, kierowniczych przedstawicieli samorządu terytorialnego, w egzekutywę, której dotychczasowe dozory i rady szkolne nie posiadały. Ustawa kończy z dwutorowością, co wyjdzie na pożytek tak szkolnictwu, jak i samorządowi terytorialnemu. Padły tu głosy, że ustawa jest aspołeczna. Odkąd to członkowie rad gminnych nie są czynnikiem obywatelskim? Ustawa ma głębokie podstawy demokratyczne. Nie ma tu żadnego biurokratyzowania, ani zapędów totalistycznych. Nie robimy też z komisji szkolnych biur planowania. Ustawodawstwo polskie winno wynikać z ducha i myśli polskiej, zaś wzory zaborców nie nas nie obchodzą. Ustawa jest też właśnie obaleniem wszelkich pozostałości zaborczych.

Na wniosek komisji Sejm uchwalił na koniec rezolucję treści następującej:

„Sejm wzywa Rząd do przedłożenia projektu ustaw o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych oraz budowie publicznych szkół powszechnych dla uzgodnienia z obowiązującymi ustawami o samorządzie terytorialnym“.

3. Z projektów ustaw, które dopiero przeszły przez pierwsze czytanie, a które pośrednio lub bezpośrednio dotyczą samorządu wymienić należy *rządowy*

projekt ustawy, zawierający prawo o obligacjach. Regulując całość zagadnienia emisji obligacji przez różne osoby (tylko prawne) publiczne i prywatne, projekt przyznaje także prawo emitowania obligacji związkom samorządowym, mianowicie gminie m. st. Warszawy i miastom wydzielonym, wojewódzkim i powiatowym związkom samorządowym oraz związkom międzykomunalnym, posiadającym charakter korporacji prawa publicznego. Warunki emisji, podejmowanej przez związki samorządowe, podlegają zatwierdzeniu przez Ministra Skarbu.

4. Wspomnieć także należy o *rządowym projekcie ustawy o zmianie prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym*, który m. in. zmierza do tego, by w razie sporu co do wysokości odszkodowania przynajmniej część tego odszkodowania mogła być wypłacona (przed ostatecznym rozstrzygnięciem sporu przez sąd); jak podkreśla uzasadnienie, chodzi w szczególności o uniknięcie takich wypadków, by wywłaszczony, zwłaszcza gdy nim jest drobny rolnik, nie był pozbawiony warsztatu pracy na razie bez ekwiwalentu, a więc bez możliwości odpowiedniego uzupełnienia go lub zmiany na inny warsztat.

5. Z dyskusji w komisji budżetowej Sejmu nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegrafów (18.I. 1939 r.) zwrócić należy uwagę na jej fragment, dotyczący *radiofonizacji i megafonizacji*. Z ostrą krytyką Polskiego Radia pod względem programowym i organizacyjnym wystąpił pos. Żenczykowski. Zaznaczył on m. in. co następuje:

„Odłogiem leży sprawa taniego popularnego radiodbiornika. Rozdawnictwo tu i owdzie radiodbiorników jest czynem godnym pochwały, ale absolutnie nie rozwiązuje problemu radiofonizacji kraju.

Podobnie jak radiofonizacja — wbrew obietnicom p. ministra z ubiegłego roku — nie jest jeszcze załatwiona sprawa monopolu Philipsa chociaż jest to jedna ze spraw, wymagających zdecydowanego i niezwłocznego załatwienia, przy użyciu wszelkich dostępnych dla rządu środków. Opinia publiczna z uznaniem powita akcję mającą na celu przerwanie pasożytowania przez obcy kapitał na tak ważnym odcinku życia gospodarczego.

Trzeba również uzdrowić przemysł radiofoniczny. Na około 1.300 sprzedawców radiodbiorników w Polsce 90 proc. to firmy żydowskie.

Podobnie jak sprawa radiodbiorników przedstawia się sprawa megafonów, które zwłaszcza w czasie wojny mają bardzo wybitne znaczenie. Produkcja megafonów znajduje się również w rękach Philipsa, w rękach żydowskich i w Państwowych Zakładach Tele- i Radioteczniczych. Właściwie można powiedzieć, że w Polsce w ogóle megafonizacja nie istnieje“.

Pos. Żenczykowski domagał się nałożenia na związki samorządowe obowiązku megafonizowania kraju. W odpowiedzi minister poczty i telegrafów E. Kaliński wyjaśnił m. in. co następuje:

„Z zagadnieniem megafonizacji zetknąłem się kilkakrotnie i zawsze zadaję sobie pytanie, kto megafonizację ma finansować? Polskie Radio oczywiście nie, mój resort także nie. Sprawa w zasadzie słuszna, potyka się o to, kto ją ma finansować. Pos. Żenczykowski oświadczył, że trzeba zmusić samorzą-

dy, żeby zajęły się megafonizacją, ale samorzady muszą mieć na to fundusze. Produkcja jest u nas zapoczątkowana i mogłaby się rozwijać, gdyby istniały zamówienia.

Pos. Żencykowski wyraził się, że kompromitacją jest osiągnięcie miliona radioabonentów dopiero teraz. Jestem też tego zdania, ale chcę dać pewne nasświetlenie. Dopiero po 1934 r. ilość radioabonentów idzie konsekwentnie w górę. Początkiem rozwoju radiofonizacji w Polsce jest r. 1935, kiedy Rząd wykupił Polskie Radio. Przed tym ilość pieniędzy, jaką właściciele spółki wkładali w Radio była funkcją ilości radioabonentów. Min. Poczty i Telegrafów i Polskie Radio, zainteresowane w radiofonizacji kraju, mogą mieć tylko pośredni wpływ na obniżenie cen lamp radiowych i odbiorników. Rok temu oświadczyłem, że współpracuję z ministrem przemysłu i handlu — bo muszą lojalnie uznać, że jest to jego dziedzina — że trudność stanowi istnienie kartelu międzynarodowego, opartego o poważny kapitał i patenty, o czym panowie tu nie wspominali.

Ministerialna komisja w ciągu r. 1938 zgłosiła szereg poważnych dezyderatów pod adresem Philipsa i doprowadziła do kompromisu. Osiągnięte porozu-

mienie jest przez nas uważane jako krok naprzód, obecnie cena lamp nie jest już przeszkodą w wprowadzeniu taniego radiodbiornika i dlatego w wyniku tych rozmów Polskie Radio ogłosiło konkurs na model taniego radioodbiornika dla wsi. Przy tej sposobności chcę zaznaczyć, że opracowanie takiego radiodbiornika nie wystarczy. Trzeba stworzyć organizację rozprowadzającą odbiornik w terenie i organizację, która zajęłaby się ratalną sprzedażą. Do resortu Min. Poczty i Telegrafów nie należy organizowanie takich sprzedaży. Prócz tego dział produkcji radioodbiorników w Państwowych Zakładach Tele- i Radiotechnicznych mógłby być rozszerzony dopiero w ciągu 2 lat. W tych samych gmachach, w których produkowało się sprzęt za 8 mil. obecnie produkuje się za 23 mil. Więcej powiększać produkcji w dotychczasowych warunkach nie można. O dwuletnim okresie mówię dlatego, że w tym czasie zamierzamy zakończyć budowę filii Zakładów Tele- i Radiotechnicznych w C. O. P.

W sprawie produkcji lamp nadawczych zastosowano szereg posunięć, które czynią kraj samowystarczalnym, poza pewnymi surowcami“.

OŚWIATA POZASZKOLNA W POWIECIE NIESZAWSKIM (WOJ. POMORSKIE) W ROKU 1937/8.

Akcja oświaty pozaszkolnej w powiecie nieszawskim prowadzona była w porozumieniu i według wytycznych władz szkolnych. Na terenie powiatu pracowało w okresie sprawozdawczym 15 komisji kulturalno - oświatowych gminnych, 21 komisji rejonowych (gromadzkich) i wreszcie Powiatowa Komisja Kulturalno - Oświatowa, na czele której stał Przewodniczący Wydziału Powiatowego starosta L. Piątkowski.

Akcja oświaty pozaszkolnej była wydatnie subwencjonowana przez Wydział Powiatowy, który m. in. zaopatrywał wszystkie komisje gminne i gromadzkie w niezbędne pomoce kancelaryjne, druki itp.

Akcją oświaty pozaszkolnej objęto młodzież w wieku powyżej 14-tu lat oraz dorosłych. Kursy dokształcające dla analfabetów zorganizowane były w dziesięciu miejscowościach. Przeciętna frekwencja na kursie wynosiła 25 osób. Wykładało na tych kursach 35 nauczycieli, którzy zostali zaopatrzeni przez Wydział Powiatowy we wszelkie potrzebne pomoce, jak podręczniki itp.

W roku sprawozdawczym w dalszym ciągu rozwijała się Powiatowa Centrala Bibliotek Ruchomych, która liczyła w tym okresie 9.000 tomów, co stanowi ok. 1/3 ogólnej ilości książek w bibliotekach publicznych w powiecie. Suma wydatkowana na akcję biblioteczną wyniosła w r. 1937/8 — 2.000 zł.

Uzupełnieniem akcji oświaty pozaszkolnej w powiecie nieszawskim było subwencjonowanie i prowadzenie świetlic, teatrów ludowych, punktów dobrego czytania, chórów itp.

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM.

Zapoczątkowana przez stołeczne komitety radiofonizacji kraju akcja zaopatrywania w odbiorni-

ki radiowe publicznych szkół powszechnych w województwie poznańskim zatacza coraz szersze kręgi.

Dotychczas w stu procentach zradiofonizowano wszystkie szkoły w powiecie chodzieskim i znińskim. W ciągu ostatniego miesiąca trzeci powiat, a mianowicie gostyński zakupił aparaty dla wszystkich szkół na swoim terenie. Również Wydział Powiatowy w Obornikach zakupił dla szkół pow. obornickiego 30 większych aparatów radiowych. Ponieważ część szkół posiada już odbiorniki radiowe, przeto czwarty powiat szybko zmierza do pełnej radiofonizacji swoich szkół.

W innych powiatach czynione są nie mniejsze starania w kierunku jak najrychlejszego zaopatrzenia szkół w aparaty radiowe. Wydział Powiatowy we Wrześni zamierza w najbliższym czasie zradiofonizować narazie 20 szkół z własnych funduszy, licząc się z możliwością zradiofonizowania w szybkim tempie szkół pozostałych.

Akcja radiofonizacji szkół jest również rozpoczęta w powiatach: leszczyńskim, jarocińskim, nowotomyskim oraz rawickim, przy czym najsilniejsze tempo radiofonizacji szkół wykazuje powiat kościański.

ZE SZKOŁY ROLNICZEJ W WOJNICZU (POW. BRZESKO).

Dnia 18 stycznia br. rozpoczął się nowy rok szkolny w Powiatowej Męskiej Szkole Przystosobienia Rolniczego w Wojniczu. Uczniów przyjęto 35 w czym 25 z powiatu brzeskiego, 10 z innych powiatów. W porównaniu z latami ubiegłymi ilość uczniów jest o jedną trzecią mniejsza. Przyczyną spadku ilości uczniów jest celowe wstrzymywanie się rolników od oddawania synów do Szkoły Rolniczej w nadziei, że uda się wysłać ich na zarobek do Niemiec lub do robót publicznych na terenie C. O. P.

DROGI BITE W NOWOGRÓDCZYŹNIE.

Nowogródzczyzna odziedziczyła po rządach zaborczych zaledwie 558 km. dróg bitych, które w większości wypadków były w opłakanym stanie. Obecnie w woj. nowogródzkim jest 2.406 km dróg bitych. Do wykonania pozostaje jeszcze ok. 13.000 km dróg bitych, w czym ok. 1.100 km dróg na najważniejszych szlakach.

W związku z rozbudową sieci dróg bitych rozwija się dość silnie komunikacja autobusowa; rozwój ten potęguje także brak należycie rozwiniętej sieci kolejowej, która tu właśnie najslabiej jest rozbudowana.

Na budowę dróg w woj. nowogródzkim wydaje się rok rocznie ok. 5.000.000 zł, w czym Skarb Państwa partycypuje sumą dwóch mil. zł, resztę zaś pokrywają samorzady z budżetów własnych i przy pomocy szarwarku. Przeciętnie przybywa rocznie ok. 120 km dróg bitych. W roku bieżącym przewidywane jest wykonanie ok. 160 km dróg bitych.

W dziale budowy mostów projektuje się wybudowanie mostu w Zbójsku pow. nowogródzkiego na Niemnie długości 300 m. Ponadto projektuje się budowę kilku mostów mniejszych, żelazo - betonowych.

PAŃSTWOWA RADA TURYSTYCZNA.

Celem koordynacji poczynań władz i instytucji z zakresu turystyki Ministerstwo Komunikacji zamierza powołać do życia jako organ doradczy przy Ministrze Komunikacji Państwową Radę Turystyczną.

Skład Rady obejmowałby 5 grup, a mianowicie:

- I przedstawicieli władz państwowych,
- II przedstawicieli organizacji turystycznych,
- III przedstawicieli przemysłu turystycznego,
- IV przedstawicieli organizacji regionalnych,
- V ekspertów turystycznych.

Wedle projektu Ministerstwa w skład poszczególnych grup weszłyby następujące osoby:

w grupie I:

- 1 przedstawiciel Ministra Spraw Wewnętrznych,
- 2 „ Ministra Spraw Zagranicznych,
- 3 „ Ministra Spraw Wojskowych (P. U. P. W. i W. F.),
- 4 przedstawiciel Ministra Skarbu,
- 5 „ Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publ.
- 6 „ Ministra Przemysłu i Handlu,
- 7 „ Ministra Opieki Społecznej,

- 8 Dyrektor Naczelny Lasów Państwowych,
- 9 Dyrektor Naczelny Funduszu Pracy, w grupie II:
- 10 Przewodniczący Ligi Popierania Turystyki,
- 11 „ „ Polskiego Związku Narciarskiego,
- 12 Przewodniczący Polskiego Związku Kajakowego,
- 13 „ „ Polskiego Towarzystwa Krajoznaw.,
- 14 Przewodniczący Polskiego Touring Klubu,
- 15 Przewodniczący Związku Związków Popierania Turystyki (po utworzeniu),
- 16 Przewodniczący Związku Publicystów Turystycznych,
- 17 Przewodniczący Światowego Związku Polaków z Zagranicy (Sekcja Turyst.), w grupie III:
- 18 Dyrektor Naczelny Polskiego Instytutu Rozrachunkowego,
- 19 Przewodniczący Związku Izb Handlowo - Przemysłowych,
- 20 Przewodniczący Związku Uzdrowisk,
- 21 Przewodniczący Naczelnej Organizacji Polskiego Przemysłu Hotelarskiego,
- 22 Dyrektor Naczelny P. B. P. „Orbis“,
- 23 Dyrektor Naczelny Linii żeglugowych Gdynia-Ameryka,
- 24 Dyrektor Naczelny P. L. L. „Lot“, w grupie IV:
- 25 Przewodniczący Związku Powiatów R. P.,
- 26 „ „ Związku Miast Polskich,
- 27 „ „ Związku Ziem Górskich,
- 28 „ „ Związku Ziem Wschodnich,
- 29 „ „ Polskiego Związku Zachodniego, w grupie V:
- 10 ekspertów powołanych imiennie.

Powołanie do Państwowej Rady Turystycznej następowaloby w grupie I. dekretem właściwego Ministra na prośbę Ministra Komunikacji, w pozostałych grupach dekretem Ministra Komunikacji. Kadencja Rady trwałaby 2 lata. Obrady toczyłyby się w komisjach oraz na posiedzeniach plenarnych wedle osobnego regulaminu. Agendy stałego sekretariatu pełniłby Wydział Turystyki M. K. Do kompetencji Rady należałoby opiniowanie projektów i wniosków, przedstawianych jej przez Ministra Komunikacji oraz występowanie z inicjatywą własną w stosunku do Ministra Komunikacji lub za jego pośrednictwem do innych resortów państwowych.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 27.I. 1939 r.)
 1 dol. St. Zjedn. — 5,29 zł.
 100 frank. szwajc. — 119,50 zł.
 1 funt. szterl. — 24,78 zł.
 100 frank. franc. — 14,02 zł.

CENY ZBOŻA.

W dn. 27.I. 1939 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)
 Zyto 14,00 — 14,50 zł.
 Pszenica 19,75 — 22,75 zł.
 Jęczmień 16,75 — 18,75 zł.
 Owies 14,00 — 15,25 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z zarządów miejskich zapytuje:

W związku z rozp. Rady Min. z dn. 15.V.1937 r. (D. U. R. P. Nr 43, poz. 341) wydany został okólnik Nr 2 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 7.I.1938 r. (Dz. U. M. S. W. Nr 1) o rachunkowości grzywien wymierzanych przez powiatowe władze administracji ogólnej.

Okólnik ten w pkt. 1 mówi, że organa egzekucyjne władz skarbowych przejęły ściąganie w drodze przymusowego postępowania grzywien, wymierzanych przez władze administracji ogólnej. Dotychczas jednak grzywny ściągane są przez zarząd miejski wskutek poleceń starostwa. Czy więc z uwagi na powyższy okólnik i rozporządzenie od obowiązku tego zarząd miejski nie jest zwolniony. Tak samo sądy, koleje etc. żądają ściągania różnych należności i opłat. Czy żądania te są legalne, a jeżeli tak, — na jakiej podstawie prawnej.

Odpowiedź: Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 10.III.1932 r. o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (D. U. R. P. Nr 32, poz. 328) do przymusowego ściągania wszelkiego rodzaju świadczeń pieniężnych, które mogą być ściągane w myśl obowiązujących przepisów w trybie administracyjnym właściwe są wyłącznie urzędy skarbowe.

Wyjątki od powyższej zasady przewidywało rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o wyłączeniu niektórych rodzajów świadczeń pieniężnych spod egzekucji urzędów skarbowych (D. U. R. P. Nr 62, poz. 581), przy czym między innymi wyłączone było spod egzekucji urzędów skarbowych ściąganie grzywien, nakładanych przez władze administracji ogólnej.

Rozporządzenie to zostało jednakże znowelizowane rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 15.V.1937 r. (D. U. R. P. Nr 43, poz. 341), na skutek czego liczba wyłączeń spod egzekucji urzędów skarbowych została ograniczona do nielicznych wypadków, a mianowicie: 1) należności wynikających z niektórych zarządzeń administracyjnych władz wojskowych, 2) taks, opłat i kar na rzecz funduszu kuracyjnego, 3) należności z art. 33 ustawy o utworzeniu Państw. Banku Roln. i 4) niektórych należności Banku Gosp. Krajowego.

Z zestawienia zatem powyższych przepisów wynika, iż poza wymienionymi wyżej wypadkami ściąganie wszelkich świadczeń pieniężnych, w tym również grzywien administracyjnych należy do urzędów skarbowych i polecenia kierowane w tym względzie do za-

rządów gminnych i miejskich pozbawione są podstaw prawnych.

Jedynie odnośnie sądów należy zaznaczyć, iż w myśl art. VII § 2 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 27.X.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 93, poz. 804) władza gminna obowiązana jest na polecenie sądu do egzekwowania grzywien, kar pieniężnych, opłat sądowych i kosztów postępowania w myśl przepisów o egzekucji świadczeń pieniężnych w trybie postępowania przymusowego w administracji.

2. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych na terenie województw centralnych zapytuje:

Czy w związku z rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym i późniejszymi okólnikami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, załatwienie odwołania w sprawie budowlanej można uzależnić od wniesienia przez petenta opłat kancelaryjnych, czy też odwołanie musi być załatwione, a opłaty ewentualnie ściągnięte w drodze egzekucji.

Odpowiedź: W myśl art. 398 prawa budowlanego z dn. 16.II.1928 r. w brzmieniu ustalonym ustawą z dn. 14.VII.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 405) do odwołań wnoszonych od orzeczeń zarządów gminnych i miejskich oraz wydziałów powiatowych mają zastosowanie przepisy rozp. Prez. Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 349).

W przytoczonym zatem przypadku winien znaleźć zastosowanie art. 107 rozp. o post. adm. Na podstawie postanowień tego artykułu w razie niewniesienia przez stronę opłat i należności, które zgodnie z istniejącymi przepisami winny być uiszczone z góry, władza wyznacza jej termin od 7 do 14 dni celem wniesienia tej sumy. Jeżeli w terminie tym należne sumy nie zostaną uiszczone, pismo wraz z załącznikami podlega zwrotowi lub czynność uzależniona od opłaty zostaje zaniechana.

Władza ma jednak załatwić podanie mimo nieuiszczenia opłaty: a) jeżeli za niezwłocznym załatwieniem przemawiają względy publiczne lub względ na poważny interes strony, b) jeżeli wniesienie podania stanowi czynność, dla której ustanowiony jest termin prekluzyjny, c) jeżeli podanie wniosła osoba zamieszkała zagranicą bez pośrednictwa konsulatu polskiego. W tych wypadkach wszelkie opłaty nieuiszczone w wymienionym przez władzę terminie, podlegają przymusowemu ściągnięciu w drodze administracyjnej.

J. B.

Uproszczona przebitkowa ra-
chunkowość komunalna systemu

„JEDNOPIS”

J. LEWANDOWSKIEGO

w opracowaniu tekstu, druków i t. p. i dostosowa-
na do przepisów o kasowości i rachunkowości
komunalnej przez Wacława Kaczkowskiego rach-
mistrza Zarządu Miejskiego w Kobryniu. —

Rachunkowość ta jest tak opracowana, że daje 75% oszczęd-
ności w pracy, możność szybkiego i niezbyt nieskomplikowanego kon-
trolowania Władz, wyklucza wszelkiego rodzaju omyłki, oraz zapo-
znanie się z tym systemem wymaga 2-ch godzin czasu, bez specjal-
nych uzdolnień, i nie odbiega od wydanych w tym przedmiocie istnie-
jących przepisów.

Rachunkowość ta ma tę dobrą stronę, której żaden inny sys-
tem przebitkowy nie posiada, że rozwiązuje kwestię drugiego zapisu
tj. za jednym zapisem otrzymujemy stronę „Winien” i „Ma” oraz
asygnatę rozchodową bądź przychodową, — co jest bardzo ważnym
czynnikiem w kasowości i rachunkowości komunalnej w Związkach
Samorządowych, gdyż odpadają oddzielne zapisy: asygnat, — w księ-
dze głównej, — i w księgach szczegółowych, ponieważ wszystkie te
zapisy wraz z asygnacją otrzymuje się za jednym tylko zapisem, —
drugą zaś dobrą stroną jest to, że jako w jednej całości łączą w so-
bie oddzielną rachunkowość przedsiębiorstw, szpitali itp.

Rachunkowość ta nadaje się dla wydziałów powiatowych, zar-
ządów miejskich wydzielonych i niewydzielonych, i mniejszych
i mniejszych gmin wiejskich.

Koszt założenia tego systemu rachunkowości przebitkowej w sa-
morządzie wynosił w pierwszym roku zł 800 — 850 wraz z drukami,
w następnych latach już tylko od 20 — 25 zł rocznie, i tu otrzymuje
się również oszczędność na materiałach piśmiennych.

Wszelkiego rodzaju informacji i wiadomości praktycznych
udziela, wysyła prospekty oraz przyjmuje zamówienia na gotowe
kartoteki w kompletnym układzie, (po nadesłaniu spisu wszystkich
kont budżetowych, przedsiębiorstw, szpitali itp. oraz sum pozabudże-
towych i nadesłaniu zaliczek) Wacław Kaczkowski Rachmistrz Za-
rządu Miejskiego w Kobryniu — Polesie.

**B. długoletni rutynowany
pracownik samorządowy
(powiatowy) obeznany
z całokształtem spraw
samorządowych
(na stanowiskach kierowniczych)**

**a wyspecjalizowany
w porządkowaniu spraw
emerytalno-osobowych**

**czasowo bez zajęcia —
poszukuje
odpowiedniej pracy.**

**Łaskawe zgłoszenia
proszę kierować pod:**

**Związek Powiatów R. P.
Warszawa, Marszałkowska 81a**

Najtańsze (bo tylko 50 groszy) popularne wydawnictwo

„PRACA W GMINIE I GROMADZIE”

Jerzego Stamirowskiego

poleca się jako bardzo pożyteczną broszurę dla
każdego działacza wiejskiego, pragnącego
zdobyć pewien zakres wiedzy samorządowej,
niezbędnej do udziału w życiu gromady i gminy.

SKŁAD GŁÓWNY:

Samorządowy Instytut Wydawniczy w Warszawie

ul. Miodowa 6, tel. 5-92-63

Cena 50 groszy za egzemplarz oprócz kosztów przesyłki. Przy przesyłce 50 egzemplarzy kosztów przesyłki nie dolicza się.

Wobec pogłosek, że broszury o prawie wyborczym do Rad Gromadzkich, Powiatowych i do Rad Miejskich zostały wyczerpane i nie można ich nabyć

Samorządowy Instytut Wydawniczy

(Warszawa. ul. Miodowa 6. Tel. 5-92-63)

podaje do wiadomości, że podręczniki te konieczne dla każdej komisji wyborczej, każdej gromady, gminy, miasta, powiatu są na składzie w Instytucie i na każde zamówienie wysyłamy je ODWROTNIE.

1) Prawo wyborcze do Rad Gromadzkich i Powiatowych

lub

2) Prawo wyborcze do Rad Miejskich

w opracowaniu znawców i autorów samorządowego prawa wyborczego pp. Bolesława Trzebskiego, naczelnika Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Jerzego Chylewskiego, radcy Ministerstwa Spr. Wewn.

Podręczniki zawierają: teksty ustaw, Instrukcje, okólniki i zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wzory druków wyborczych oraz bardzo szczegółowe i wyczerpujące objaśnienia i komentarze.

Podręczniki wydane zostały nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, Miodowa 6, tel. 5-92-63, który na zamówienie wysyła odwrotnie po cenie zł 1,50 za egz. + porto (30 gr.).

Wskazany jest zamawianie równoczesne i wszystkich druków wyborczych, które są już na składzie w Samorządowym Instytucie Wydawniczym, Warszawa, ul. Miodowa 6.